



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza
RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

TYGODNIK Powszechny

ul. Wiślna 12
31-007 Kraków

Nr z dn. 2-04-88

665

Tydzień przed Wielkanocą, na scenę Teatru Ludowego w Krakowie weszła „Historija o Chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim” księdza Mikołaja z Wilkowiecka, napisana czterysta lat temu. Była „Historija...” wg Juliana Lewańskiego, badacza i edytora dramatu staropolskiego, artystycznie najcenniejszym tekstem gatunku misteryjnego, który krzewił się bujnie w Polsce średniowiecznej. Co najmniej przez dwa i pół wieku wykazywała dużą żywotność sceniczną. Jej zmierzch nastąpił dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Po pierwszej wojnie światowej — w latach dwudziestych — teatrowi przywrócił ją Leon Schiller, wprowadzając ją do Reduty. Jej powtórny rozkwit przypada na lata sześćdziesiąte i trwa aż po dzień dzisiejszy. W 1961 r. „History-

ludowej: emocjonalnie, podatnej do fabularyzacji nadprzyrodzonej sfery zjawisk.

Tadeusz Malak wystawiając „Historyę...” w Teatrze Ludowym zerwał z tradycją incenizacji Dejmkowej, która do tekstu księdza Mikołaja z Wilkowiecka wprowadzała intermedia, zlepione z fragmentów Reya, Baryki, „Lamentów chłopskich”, „Bigosa”. Dejmek szerokim strumieniem wpuścił do „Historyi...” *éléments profanes*, szokujące odmiennością tonu, nastroju, rytmu. Dzięki tym elementom malował tło epoki, pokazywał życie społeczne, obyczajowe, polityczne dawnej Polski. A co może istotniejsze — rekonstruował pewną formę teatru, która godziła z sobą różne stylistyki i różne gatunki literackie. Ten zabieg inscenizacyjny prowadził do nasycenia obrazem realistyczno-rodzajo-

przez zawodowych artystów przełomu Średniowiecza i Renesansu. Postaci Jezusa, czterech Maryj, Aniołów, Uczniów Pańskich, Piłata, Kaifasza i Annasza w warstwach: gestycznej, ruchowej i wyglądu zewnętrznego, budowane są jak rzeźby sakralne. Także kostium (rysunek, kolorystyka) czerpie stamtąd wzory. W przedstawieniu nowohuckim bardzo pięknie zagrała biel wystroju sceny i prostota detali architektonicznych.

Z ogólną koncepcją inscenizacyjną „Historyi...” znakomicie koresponduje muzyka Stanisława Radwana, radosna w tonacji, potężniejsza przez narastanie głosu dzwonów. Wspaniale brzmią melodie starych pieśni kościelnych, śpiewane przez aktorów oraz dzieci ze Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie, ubrane w białe alby, tak

„HISTORIA O CHWALEBNYM ZMARTWYCHWSTANIU PAŃSKIM”

ja...” na scenie Teatru Nowego w Łodzi, opracowana dramaturgicznie przez Kazimierza Dejmka, stała się wydarzeniem artystycznym sezonu. Od tamtego czasu obszedła wiele teatrów polskich i zagranicznych. Grano ją w Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu, Krakowie, Budapeszcie... W latach 1962-65 w czasie turnée Teatru Narodowego oglądała ją publiczność Moskwy, Kolonii, Paryża, Wenecji, Drezna, Berlina. Wszędzie się podobała. Wszędzie budziła żywy rezonans.

Jedną z tajemnic teatralnego powodzenia tego utworu jest chyba jego język: język uniwersalny, wciąż żywy i zrozumiały dla ludzi wychowanych w kręgu kultury śródziemnomorskiej, odwołujący się do obrazów i symboli powszechnie znanych z przekazu biblijnego. Z jednej strony uniwersalność przekazu „Historyi...”, jej znaków i figur literackich, a z drugiej — klimat bardzo polski, zrodzony z polskiej uczuciowości i polskiej pobożności, zanurzony całkowicie w religijności

wym, komiczno-satyrycznym czy nawet groteskowo-fasowym fabuły z natury swej alegorycznej, nakierowanej na ilustrowanie wydarzeń z Pisma Świętego.

W spektaklu przygotowanym przez Malaka „Historya...” nie ma tego bogactwa formy teatralnej, która zachwycała nas u Dejmka. Jest bliżej liturgii, bliżej obrzędów kościelnych, jakby jeszcze nie w pełni rozwinęła się w teatr. Jej stylistyka jest bardziej jednorodna, bardziej ascetyczna. Przy odbiorze mniej także następcza trudności i problemów. Zaakceptują ją nawet dogmatyczni fundamentaliści. Spektakl Malaka — podobnie jak i kiedyś spektakl Dejmka — raduje widza swą urodą plastyczną. Scenografia Andrzeja Stopki — którą wykorzystał Dejmek — nawiązywała do stylu sztuki ludowej: zgrzebnej, rubasznej, otwartej na skojarzenia humorystyczne, żartobliwe. Scenografia Kazimierza Wiśniaka w przedstawieniu Malaka odwołuje się raczej do wzorców ikonograficznych sztuki „wysokiej”, tworzonej

jak to bywa w liturgii rezurekcyjnej. Aktorsko przedstawienie jest wyrównane i dopracowane, zwłaszcza od strony dykcji: słyszalność słowa, rozkładu akcentów semantycznych i intonacji. Reżyser terminował przecież w dobrej szkole rapsodyków i to, czego się tam nauczył, wyegzekwował do końca od wykonawców.

Teatr Ludowy odzyskuje coraz śmielej swą rangę i prestiż w środowisku nowohuckim. Jest temu środowisku potrzebny. Umie z nim nawiązać kontakt, proponując mu repertuar atrakcyjny i wartościowy. Oby jakiś szalenięc nie wpadł na pomysł, że należy to zniszczyć.

BRONISŁAW MAMOŃ

Ksiądz Mikołaj z Wilkowiecka: „Historyja o Chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim”. Opracowanie tekstu i reżyseria: Tadeusz Malak. Scenografia: Kazimierz Wiśniak. Muzyka: Stanisław Radwan. Ruch sceniczny: Jacek Tomasiak. Teatr Ludowy w Krakowie. Premiera: Marzec 1989 r.